




Kurs logiki: lekcja 21. Istota definicji: warunki poprawności definicji

- [Wprowadzenie](#)
- [Animacja](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)



Kurs logiki: lekcja 21. Istota definicji: warunki poprawności definicji

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

W poprzednich lekcjach przedstawiono najważniejsze rodzaje definicji. Możesz już więc, prowadząc rozmowę, użyć którejs z nich, żeby wyjaśnić swojemu rozmówcy znaczenie któregoś z używanych przez siebie terminów. Skąd jednak możesz mieć pewność, że twoja definicja jest dobra? Skąd pewność, że jest wystarczająco jasna i precyzyjna, że nie zawiera żadnego błędu, z powodu którego zamiast rzecz objaśnić, dodatkowo ją tylko zagmatwasz? Mogą ci w tym pomóc zasady poprawnego konstruowania definicji.

Twoje cele

- Poznasz najważniejsze reguły budowania poprawnych definicji.
- Nauczysz się, jak rozpoznawać niektóre typowe błędy definicyjne oraz jak ich unikać.
- Poćwiczysz budowanie poprawnych definicji.

Animacja

Polecenie 1

Przypomnij sobie, na czym polegają wady definicji. Zapisz poniżej dwa przykłady: definicji wadliwej i poprawnej. Następnie zapoznaj się z animacją.

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DHGUh9tuw>

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Nagranie filmowe lekcji pod tytułem *Na tropie istot*.

Polecenie 2

Napisz dialog w stylu sokratejskim, w którym użyjesz stworzonych przez siebie definicji.



Przeczytaj

Przegląd najważniejszych wymogów poprawnej definicji

Formułując **definicję**, możemy się starać, żeby miała ona jedną ze znanych nam postaci, by była klasyczna, sprawozdawcza i stylizowana na definicję słownikową. Jeśli nam się to nie udaje i nasza definicja, zamiast sprawozdawczej, okazuje się być projektująca, nie jest to jeszcze błąd – jedynie rozminęliśmy się ze swoją intencją. Błędem natomiast jest utrzymywanie, że nasza definicja jest sprawozdawcza, jeśli taka nie jest. Sama definicja, skoro już jest projektująca i jako taka nie ma żadnych innych wad, nie jest błędna. Można przecież w trakcie definiowania ustalić, że definiowany termin, jeśli go wziąć w znaczeniu obiegowym, nie nadaje się do celów bieżącej dyskusji, wobec czego należy go doprecyzować, a więc użyć definicji projektującej. Stąd możemy ustalić pierwszą zasadę definiowania, które jest jednocześnie kolejną zasadą niniejszego opracowania:

Zasada dwudziesta: żadnej z postaci definicji nie traktuj jako bezwzględnego wymogu formalnego, ale raczej jako narzędzie, którego używasz stosownie do specyfiki definiowanego wyrażenia i kontekstu, w jakim definicja jest podawana.

Jeśli już ustalimy, jaka definicja najlepiej nadaje się do naszych bieżących celów, powinniśmy dołożyć wszelkich starań, żeby nasza definicja istotnie była tym, za co ją podajemy. Sokrates, słuchając definicji podanej przez Hipiasza, natrafił na problem, że podana przez niego definicja nie pokrywała się z definiowanym wyrażeniem. Filozof bardzo szybko, typową dla niego metodą kolejnych pytań, doprowadził Hipiasza do uzmysłowienia sobie tej usterki. Spytał go mianowicie o rzeźbę znanego rzeźbiarza, która wykonana była z kości słoniowej. Hipiasz musiał przyznać, że była ona piękna, mimo że nie zawierała w sobie ani grama złota. Kolejnymi pytaniami wykazał też, że nie zawsze złoto czyni daną rzecz piękną. Zatem od czasów Sokratesa, jeśli chcemy się upewnić, czy nasza definicja jest poprawna, szukamy rzeczy, którą oznacza *definiens*, a która nie jest ujęta w *definiendum*, oraz odwrotnie, rzeczy ujętej w *definiendum*, której jednak *definiens* na pewno nie oznacza. Między *definiensem* a *definiendum*, jako między dwoma zbiorami, zachodzić może pięć relacji:

- pokrywania się (równości),
- wykluczania się,
- zawierania się *definiensa* w *definiendum*,
- zawierania się *definiendum* w *definiensie*,

- częściowego pokrywania się.

Jeżeli naszą intencją jest sformułowanie definicji równoważnościowej, to jedynie w pierwszym z wymienionych przypadków definicja jest dobra. Najbardziej typowe błędy definicyjne, jakie się w tym przypadku popełnia, to definicja za szeroka, definicja za wąska i definicja niepokrywająca się. Stąd możemy sformułować kolejną zasadę niniejszego opracowania.

Zasada dwudziesta pierwsza: formułując definicję równościową, upewnij się, czy *definiens* istotnie pokrywa się znaczeniowo z *definiendum*.

Należy przy tym pamiętać, że jeśli nasza definicja nie spełnia powyższej zasady, nie oznacza to automatycznie, że powinniśmy w danym przypadku zrezygnować z budowania definicji równościowej i przystąpić do budowania nierównościowej. Zazwyczaj błąd wynika z naszej nieumiejętności, a nie z natury przedmiotu. Prawdą jest też, że niekiedy sam przedmiot, ze względu na jego nowość i nieuchwytność, narzuca nam zaniechanie tworzenia definicji równościowej. Naszym obowiązkiem jest jednak dołożyć wszelkich starań, żeby się upewnić, czy taka sytuacja istotnie zachodzi. Kolejnym typowym błędem przy budowaniu definicji jest pewnego rodzaju niezrozumiałość, podobna do omawianej już w tym opracowaniu wady wypowiedzi określonej mianem niezrozumiałości eksperckiej (por. „Kurs logiki: lekcja 16. Badanie wyrażen wadliwych logicznie: niezrozumiałość i nieporozumienia słowne”). W przypadku tworzenia definicji taka sytuacja zachodzi, kiedy próbujemy definiować jedno nieznanne wyrażenie przez inne nieznanne wyrażenie. Błąd ten jest na tyle powszechny, że doczekał się własnej łacińskiej nazwy: *ignotum per ignotum* (łac. nieznanne przez nieznanne). Obowiązkiem osoby definiującej jest upewnienie się, czy terminy, których zdecydowała się użyć w *definiendum*, są zrozumiałe dla adresatów tej definicji. Na nic się to zda, jeśli jedno niezrozumiałe wyrażenie zastąpimy innym. Jest to niestety zhora wielu tekstów prawniczych i urzędowych. Jeśli zatem decydujemy się komuś objaśnić znaczenie wyrażenia „czysty fenomen” w tradycji filozofii fenomenologicznej Edmunda Husserla, mówiąc: *Czysty fenomen jest to bezpośredni ogląd naocznościowy*, to jest bardziej niż prawdopodobne, że nie osiągniemy pożądanego celu, bo nasze *definiendum* może się okazać dla większości odbiorców równie niejasne, co *definiens*. Stąd zatem kolejna zasada:

Zasada dwudziesta druga: dołóż wszelkich starań, żeby wszystkie wyrażenia użyte w *definiendum* były zrozumiałe dla adresatów twojej definicji.

Na koniec dzisiejszej lekcji trzeba wspomnieć o jeszcze jednej prostej zasadzie – można ją określić mianem **deficyjnej brzytwy Ockhama**. Wilhelm Ockham był XIV-wiecznym filozofem, który sformułował słynną zasadę, że nie należy mnożyć bytów ponad potrzebę. Zasada ta głosi, iż jeśli mamy dla jakiegoś zjawiska dwa wyjaśnienia, które tłumaczą je równie skutecznie, należy przyjąć prostsze z nich. Odnosząc tę zasadę do definicji, będziemy tu postulować, żeby stosowane przez nas definicje były możliwie najbardziej zwarte i proste. Niewiele nam z tego przyjdzie, jeśli używane przez nas w dyskusji wyrażenia będziemy objaśniać za pomocą bardzo długich i zawiłych definicji.

Słownik

definicja równościowa (klasyczna)

(łac. *definitio* – odgraniczenie, określenie) najprostsza postać definicji realnej, podająca charakterystykę definiowanego gatunku przez określenie nadrzędnego wobec niego rodzaju i tzw. różnicy gatunkowej (*differentia specifica*)

definiendum

(łac. to, co definiowane) człon definiowany w definicji

definiens

(łac. to, co definiuje) człon definiujący w definicji

differentia specifica

(łac. różnica gatunkowa) część członu definiującego w definicji klasycznej, wskazującą na cechę wyróżniającą *definiendum* z podanego rodzaju lub gatunku rzeczy

ignotum per ignotum

(łac. nieznanne przez nieznanne) określenie, za pomocą którego nazywa się błąd deficyjny polegający na tym, że nieznanne wyrażenie zawarte w *definiensie* jest tłumaczone za pomocą innego niezrozumiałego dla odbiorcy wyrażenia

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Dokończ zdanie, przeciągając poprawną odpowiedź w puste miejsce.

wprowadzała niejasny termin, wyjaśniała nieznanne przez nieznanne, operowała wyrażeniami alegorycznymi, sprawiała, że *definiendum* nie pokrywało się znaczeniowo z *definiens*

Differentia specifica podana w Hippiaszowej definicji była błędna, gdyż

.....

Ćwiczenie 2



Ćwiczenie 3



Ćwiczenie 4



Ćwiczenie 5



Uważnie przeczytaj podaną definicję:

„Złoto jest to metal szlachetny.”

Jaki błąd zawiera ta definicja? Jak należy ją skorygować, żeby stała się definicją poprawną?

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Maćkowska

Przedmiot: Filozofia

Temat: Kurs logiki: lekcja 21. Istota definicji: warunki poprawności definicji

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kultura logiczna.

4. Definicje jako środek uściślenia myśli i mowy: typy definicji, kryteria poprawności definicji, problem perswazyjności definicji. Uczeń:

2) tworzy dla ustalonego wyrażenia definicję klasyczną i wyodrębnia w niej definiendum, łącznik i definiens;

3) określa, które z warunków poprawności łamie określona definicja, i usuwa znalezione wady (nieadekwatność, niezrozumiałość definiensa, ignotum per ignotum, błędne koło);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele lekcji (językiem ucznia):

- Poznasz najważniejsze reguły budowania poprawnych definicji.
- Nauczysz się, jak rozpoznawać niektóre typowe błędy definicyjne oraz jak ich unikać.
- Poćwiczysz budowanie poprawnych definicji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- zna najważniejsze reguły tworzenia poprawnych definicji;
- rozpoznaje niektóre typowe błędy definicyjne;
- tworzy poprawne definicje.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Nauczyciel prosi uczniów o przeczytanie pierwszych kilkunastu stron *Hippiasza większego*, na tyle dużo, żeby poznali co najmniej pierwsze dwie definicje zaproponowane przez filozofa.

Faza wprowadzająca:

1. Prowadzący zajęcia prosi wybranych uczniów o zrelacjonowanie rozmowy Sokratesa z Hippiaszem oraz wyjaśnienie powodów niepoprawności podawanych przez niego definicji. Nauczyciel komentuje wypowiedzi uczniów, nazywając błędy zgodnie z terminologią przyjętą w opracowaniu.
2. Nauczyciel, po zalogowaniu na platformie, wyświetla na tablicy interaktywnej lub za pomocą rzutnika temat lekcji. Nawiązując do zagadnień opisanych w sekcji „Wprowadzenie”, omawia zaprezentowane cele. Uczniowie ustalają kryteria sukcesu.

Faza realizacyjna:

1. Prowadzący lekcję dobiera uczniów w pary. Każda z nich ma za zadanie ułożyć krótki dialog na wzór rozmowy Sokratesa z Hippiaszem, której celem również będzie podanie definicji niepoprawnej ze względu na zakres, a następnie jej korygowanie poprzez

- wskazanie przykładów, które ukazują niezgranie zakresów *definiendum* i *definiens*. Wybrane przez nauczyciela pary prezentują swoje dialogi.
2. Nauczyciel rozpoczyna krótką rozmową kierowaną, której celem jest zwrócenie uwagi na problem rozbieżności między zakresem *definiendum* i *definiens* oraz docieka krótko z uczniami, jak uniknąć tego błędu.
 3. Uczniowie zapoznają się z treścią e-materiału. Nauczyciel komentuje najważniejsze punkty, upewniając się, czy uczniowie dobrze je rozumieją.
 4. Uczniowie indywidualnie wykonują ćwiczenia nr 1-4. Następnie konsultują swoje odpowiedzi z koleżanką lub kolegą z ławki.

Faza podsumowująca:

1. W ramach podsumowania uczniowie w parach wykonują ćwiczenia nr 5 i 6. Konsultują swoje odpowiedzi z inną parą uczniów i ustalają wspólną wersję odpowiedzi.
2. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji i cele zawarte w sekcji „Wprowadzenie”, omawia przebieg zajęć, wskazuje mocne i słabe strony pracy uczniów, udzielając im tym samym informacji zwrotnej.

Praca domowa:

1. Uczniowie mają za zadanie znalezienie w dowolnym źródle definicji niepoprawnej w którymś z podanym w tej lekcji znaczeń. Następnie jego zadaniem jest zaproponowanie jej korekty.

Materiały pomocnicze:

- Bronk A., Majdański S., *Filozofowanie w kontekście języka. Refleksje w związku z dociekaniem Anny Wierzbickiej*, w: „Roczniki Filozoficzne” 52(2004), z. 2, s. 57-73.
- Niemirowski T., *Co to znaczy „nauczać filozofii”?*, w: „Forum Pedagogiczne” 1(2015).

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimediu:

- Uczniowie mogą wykorzystać medium w sekcji „Animacja” jako inspirację do przygotowania własnej prezentacji multimedialnej.